

47, West Cromwell Road,  
London, S.W. 5.  
5 grudnia 1963

12/XII/63

Wielce Szanowny i drogi Panie  
Konsulu Generalny,

Z powodu Paskiego Jubileuszu pozwalam sobie złożyć najserdeczniejsze życzenia. Tyle wspomnień z przeszłości łączy drogiego Pana Konsula z całą naszą rodziną. Zawsze z wdzięcznością myślę o Pana tak cennych radach, o pomocy i dobroci i tak wielkiej uczynności - nie tylko dla przyjaciół, ale dla szerokich mas Polaków w tych przełomowych i trudnych czasach.

Wiedziałem od dawna, że będzie obiad i przyjęcie na cześć Pana i zamierzałem oczywiście być na nim obecny. Tymczasem nikt z Komitetu Obchodu mnie nie zawiadomił ~~xxx~~ o dacie wieczoru, nikt mi nie przysłał listu z zawiadomieniem. W kilka dni po wieczorze - spotkał mnie mój brat, ~~xx~~ Janek, i wyraził zdumienie, że nie przybyłem na wieczór. Na co ja wyraziłem mu zdumienie, że nikt mnie nie zawiadomił i nie wiedziałem, że obiad już się odbył. Było mi bardzo przykro, gdyż bardzo pragnąłem być osobiście na tym wieczorze i złożyć Panu osobiście moje najserdeczniejsze życzenia, wyrazy wdzięczności i powinszowania.

No cóż! Stało się inaczej.  
Posyłam więc listownie wyrazy najser-

./.

deczniejszych życzeń wraz z uczuciem  
najgłębszego oddania.

Rączki Pani całuję - i obojgu  
Państwa składam wyrazy prawdziwego  
szacunku i wiernej przyjaźni

Stanisław Żalinski